

Pojęcie wolności w *Fauście* J. W. Goethego

Dążenie do uzyskania wolności i autonomii w zakresie podejmowanych przez siebie działań i decyzji jest bez wątpienia jednym z najważniejszych aspektów człowieczeństwa. Wraz z biegiem lat i wciąż postępującym rozwojem cywilizacji pojęcie wolności straciło jednak klarowność. Bezpowrotnie minęły czasy rozumienia jej wyłącznie jako nieograniczonej, namacalnej swobody fizycznej. Coraz częściej pojawia się konieczność wyodrębniania i konkretyzacji poszczególnych jej obszarów, takich jak: wolność słowa, wolność wyboru czy wolność wyznania. Kontrowersyjność jej istoty polega na płynnych granicach rozumienia i, co za tym idzie, mnogości istniejących definicji. W zależności od nich spojrzenie na tę wartość ulega zmianie, wywołując rozmaite skutki zarówno w zakresie społecznym, jak i jednostkowym. Błędna interpretacja definicji wolności stała się jednym z powodów, dla których wykształciły się totalitaryzmy¹ oraz dyktatura jednostki opierająca się na elitarności i nieomylności jednej postaci². Zagrożenie odrodzenia się ideologii opartej na doktrynach nazistowskich lub bolszewickich zmusiło wyniszczony wojnami świat do skłonienia się ku twierdzeniom dwudziestowiecznego filozofa, Herberta Spencera, formułującego prawo równej wolności w słowach: „każdy czło-

¹ M. Król, *Krótką historia idei wolności* [w:] *Filozofia polityczna*, Kraków 2008, s. 65.

² I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności* [w:] *Cztery eseje o wolności*, przeł. D. Grinberg, Warszawa 1994, s.182.

wiek dysponuje wolnością czynienia, co tylko chce, pod warunkiem, że nie narusza równej wolności innego człowieka”³. Podobne stanowisko zajmuje John Stuart Mill, twierdząc, iż jedynym celem usprawiedliwiającym ograniczenie wolności członka cywilizowanego społeczeństwa, jest chęć polepszenia sytuacji poddanych, a powodem zmniejszenia niezależności jednostki lub całej grupy społecznej może być jedynie zapobiegnięcie krzywdzie innych⁴.

W tym miejscu należałoby poświęcić nieco uwagi pojęciu wolności jednostki. Wyobrażenie wolności osobistej zależne jest od wielu czynników występujących w życiu człowieka i nie zawsze wiąże się wyłącznie z przymusem czy posłuszeństwem wobec zwierzchniej władzy lub siły wyższej. Pragnienie wolności zawsze będzie dotyczyć sfery życia, w której jednostka czuje się ograniczona lub niesprawiedliwie potraktowana. Isaiah Berlin w swojej pracy *Dwie koncepcje wolności* stawia dość śmiałą tezę, zgodnie z którą człowiek może uważać się za ofiarę zniewolenia wyłącznie w przypadku uniemożliwienia mu spełnienia jego pragnień przez innych ludzi⁵. Jak postawione twierdzenie prezentuje się w praktyce i czy człowiek może być zniewolony jedynie przez działanie innych ludzi? By odpowiedzieć na te i inne pytania, które z całą pewnością pojawią się przy bardziej wnikliwej analizie tematu, poruszę problematykę dążenia do wolności przedstawioną w historii tytułowego bohatera w *Fauście* J.W. Goethego.

Dramat doktora Fausta

Postać Fausta jest prawdopodobnie jedną z najbarwniejszych i najczęściej mitologizowanych postaci XIX wieku. Próbę przedstawienia jego losów powzięli między innymi tacy autorzy, jak Johann Spiess (*Księga Fausta*) czy Christopher Marlowe (*Tragiczna historia Doktora Fausta*)⁶, jednak dopiero

dramat Goethego odcisnął swoje piętno w historii literatury jako dzieło o charakterze moralizatorskim. Tekst zawdzięcza to bez wątpienia zmodyfikowanemu zakończeniu – zbawienie bohatera zastępujące jego wieczne potępienie – oraz mistrzowskiemu skonstruowaniu głównej postaci. Łączy ona w sobie rozczarowanego jałowością zdobytej wiedzy naukowej, pożądającego prawdziwej miłości mężczyznę, mistycznego alchemika oraz władcę, którego starania o stworzenie wolnego społeczeństwa prowadzą do cierpienia jednostek⁷. Złożoność jego osobowości staje się obiektem dyskusji istot mistycznych, ostatecznie zaś – przedmiotem zakładu między Bogiem a diabłem.

Wprowadzenie przez Goethego *Prologu w niebie* jest pierwszym elementem, który stawia pod znakiem zapytania kwestię wolności Fausta. Trudno w takiej sytuacji nie pokusić się o traktowanie postaci doktora jako „zabawki” sił wyższych, takie bowiem przesłanie może nieść słowo „zakład”, włożone w usta Mefistofelesa. Odczytanie owej rozmowy w ten sposób byłoby jednak zdecydowanym spłyceniem zamysłu autora. Kluczową rolę w tym fragmencie, lub jak się może okazać – w całym dramacie, pełnią słowa Pana, przystającego na propozycję zakładu o duszę doktora słowami:

Człowiek za bardzo skłonny odpoczywać,
Gnuśność w nim łatwo cny popęd ucisza,
Dlatego rad mu daję towarzysza,
Który go drażniąc, zmusza oddziaływać.⁸

Nieświadomy zamiarów Boga Mefistofeles ma być więc jedynie bodźcem motywującym uczonego do poszukiwania przeznaczonej mu drogi⁹. Wyrażając zgodę na poddanie Fausta diabelskim kuszeniom, Stwórca pragnie tym samym „wywieść go na światło”¹⁰, mając na uwadze zbawienie jego

³ M. Król, *Krótką historia idei...*, dz. cyt., s. 77.

⁴ Tamże, s. 79.

⁵ I. Berlin, *Dwie koncepcje...*, dz. cyt., s. 183.

⁶ W. Szturc, *Faust Goethego. Ku antropologii romantycznej*, Kraków 1995, s. 9.

⁷ P. Oczko, *Życie i śmierć doktora Fausta, złego czarnoksiężnika, w literaturze angielskiej od wieku XVI po romantyzm*, Kraków 2010, s. 44.

⁸ J.W. Goethe, *Faust*, przeł. J. Paszkowski, Kraków 2006, s. 16.

⁹ I. Puchalska, *Posłowie* [w:] J. W. Goethe, *Faust*, przeł. J. Paszkowski Kraków 2006, s. 487.

¹⁰ J.W. Goethe, *Faust*, dz. cyt., s. 15.

najczystszej materii – duszy. Charakterystyczne wątpliwości dręczące doktora pozwalają na odnalezienie w nim reprezentanta całej ludzkości, rozdartej – podobnie jak postać uczonego – między tym, co właściwe, a tym, co kuszące (dążenie do prawdy przeciwstawione jest alchemicznym sztukom i wiecznemu nienasyceciu)¹¹. Na relację bohatera z Bogiem można więc śmiało spojrzeć przez pryzmat chrześcijańskich wierzeń, przyrównujących ją do relacji dziecko – ojciec. Pamiętając o tym, warto wspomnieć słowa Berlina, który, powołując się na Spinozę, tłumaczy kwestię wolności dzieci w stosunku do władzy rodziców: „dzieci, choć poddane przymusowi, nie są niewolnikami, ponieważ są posłuszne rozkazom dawanym w ich własnym interesie”¹². Doktor – mimo iż nie zdaje sobie sprawy z ingerencji Stwórcy – poddaje się jego próbie, a raczej specyficznym „metodom wychowawczym”, decydując się na zawarcie umowy z Mefistofelem. Całą relacji między Bogiem a Faustem przyświeca wobec tego zdanie Fichtego: „powody tego, co ja robię dziś, ty zrozumiesz dopiero jutro”¹³.

Punktem spornym, będącym zarazem najważniejszym ogniwem dla zrozumienia historii bohatera, jest pytanie, czego w rzeczywistości pragnie Faust. Postać ta utożsamiana jest w historii literatury z pojęciem „pragnienia wiedzy”, „człowiek faustyczny” zaś określa kogoś, kto za wszelką cenę łaknie zgłębić ludzkie granice poznania świata. Wydaje się to jednak bardzo pobieżnym potraktowaniem tak rozległego tematu. Nie ulega wątpliwości, iż bohater dramatu Goethego jest przykładem poszukiwania wolności nowożytnych, która opiera się na szeregu osobistych niezależności¹⁴. Poruszając się na gruncie problematyki tego typu, warto sięgnąć do tekstu Marcina Króla, w którym uwzględnia on cztery podstawowe odmiany wolności każdej jednostki.

Pierwsza z nich stawia prawdę jako przedmiot dociekań, zaś sama suwerenność ludzka jest jedynie narzędziem dotarcia do wiedzy, która pozwa-

la człowiekowi na poznanie prawdy. Doktor już we wstępnym monologu określa swoje stanowisko co do pogoni za wiedzą dostępną człowiekowi („I widzę jawnie, że nie dla nas wiedza, że próżno się o niej marzy!”¹⁵). Znużony i rozzarowany mądrością zdobytą dzięki lekturze starych ksiąg i eksperymentowaniu w dusznych uczelnianych pracowniach, fantazjuje na temat pozaziemskiego poznania świata. W tej sytuacji można interpretować słowa uczonego w dwojaki sposób. Faust pragnie doświadczyć granicy ludzkiego poznania, które może być ostatecznie identyfikowane z pragnieniem wytyczenia granic rozumu. Na uwagę zasługują w tej kwestii dywagacje Berlina o „eliminacji irracjonalnych lęków i pragnień”¹⁶ dzięki wiedzy:

Wiedza wyzwala nie w ten sposób, że otwiera więcej możliwości, spośród których możemy dokonywać wyboru, lecz przez to, że chroni nas przed uczuciem zawodu spowodowanego dążeniem do nieziszczalnych celów.¹⁷

Z drugiej strony, niewykluczone jest, iż Faust Goethego rzeczywiście wyrzeka się dążenia do wiedzy, uznając ją za jałową. Tym samym – jak twierdzi Oczko – istoty jego pragnień nie stanowiłaby dociekliwość rozumowa a potrzeba czynu (o czym czytelnik przekonuje się w momencie, gdy Faust zmienia początek Ewangelii świętego Jana: „czyn był na początku!”¹⁸). Teorię tę zdaje się potwierdzać fakt, iż pakt z diabłem nie dotyczył zaprzędania duszy za bogactwa czy dobra doczesne, ale za jedną chwilę szczęścia – co jest jednoznaczne z poczuciem duchowego spełnienia.

Zagadnienie wolności dla ideału przedstawia się w przypadku Fausta znacznie bardziej klarownie niż wcześniej wyszczególniony typ autonomii, pokrywając się jednocześnie w pewnych strefach z wolnością dla wyższych przyjemności. Należałoby na tym etapie analizy wyjść od założenia Spencera: „Każdy człowiek dysponuje wolnością czynienia, co tylko chce, pod warunkiem że nie narusza równej wolności innego człowieka”¹⁹. Faust,

11 W. Szturc, *Faust Goethego...*, dz. cyt., s. 22.

12 Berlin I., *Dwie koncepcje...*, dz. cyt., s. 208.

13 Tamże, s. 210.

14 B. Constant, *O wolności starożytnych i nowożytnych*, przeł. Z. Kosno, „Arka” 1992, nr 42, s. 249.

15 J.W. Goethe, *Faust*, dz. cyt., s. 19.

16 I. Berlin, *Dwie koncepcje...*, dz. cyt., s. 203.

17 Tamże, s. 205.

18 P. Oczko, *Życie i śmierć...*, dz. cyt., s. 45.

19 M. Król, *Krótką historia idei...*, dz. cyt., s. 72.

którego czytelnik poznaje w pierwszej części lektury, to człowiek rozdarty nieustającą, wewnętrzną walką pomiędzy utopijną wizją życia i spełnienia a niechęcią wobec ograniczającej go rzeczywistości. Jest dobrze sytuowanym członkiem społeczeństwa, podziwianym przez prosty lud (o czym dowiadujemy się z fragmentu o przechadzce uczonego z podopiecznym – Wagnerem), czym wzbudza uznanie swojego ucznia. Doktor, mimo serdecznego stosunku względem wieśniaków, nie czuje się wart otrzymanych pochwał, wspomina przypadki chorych, na których uczył się swojego fachu, widząc w sobie ich oprawcę. Tym wyznaniem uczonego daje dowód chęci respektowania wolności innych, czując zarazem, iż nie spełnia tego warunku. Z tego powodu nie jest w stanie przyjąć uznania społeczeństwa, tracąc poczucie bezpieczeństwa i własnej wartości²⁰. Niemniej jednak kiedy pojawia się możliwość odmiany losu przez pakt z demonem, nie poświęca się na powrót opiece nad chorymi – mimo bycia „człowiekiem wiedzy”²¹, dobrze wykorzystującym swoje umiejętności, nie rezygnuje z własnej wolności wyboru dla równości czy zwiększenia „sprawiedliwości, szczęścia lub spokoju”²² wśród społeczeństwa, w którym żyje.

Pomimo tego dotychczasowy bilans wskazuje odbiorcy relatywnie pozytywny wizerunek głównego bohatera. Warto podkreślić, że Faust podpisując pakt z Mefistofeilesem, dąży wewnętrznie do tzw. przyjemności wyższej, którą John Stuart Mill charakteryzuje jako mającą „charakter duchowy, moralny, estetyczny”²³. Najbardziej wyrazistym dowodem przemawiającym za dążeniem uczonego do wartości wyższych jest monolog na początku części I, w którym pojawia się motyw „ulepszenia” ludzkości:

Nie mogę sobie nawet wyobrazić
Prawdy co by się do gruntu dociekła;
Nie mogę sobie w zbliżeniu wystawić
Środka, którym bym ludzi mógł poprawić.²⁴

²⁰ M. Król, *Krótką historia idei...*, dz. cyt., s. 71.

²¹ Tamże, s. 67.

²² I. Berlin, *Dwie koncepcje...*, dz. cyt., s. 187.

²³ M. Król, *Krótką historia idei...*, dz. cyt., s. 81.

²⁴ J.W. Goethe, *Faust*, dz. cyt., s. 19.

oraz końcowa partia części II, spisana w formie monologu umierającego już Fausta. Wyraża ona ostateczne życzenie o stworzeniu kraju wolnych ludzi:

Pod twierdzą wzgórze w krainie ponętnej,
Osiadłby wkrótce lud dzielny i skrzętny;
A tutaj wewnątrz wróciłby wiek rajy
[...]
Tak jest, do tego dążę nieodmiennie,
To jest najwyższym zadaniem mądrości.²⁵

Jak wytłumaczyć wobec tego niezaprzeczalny fakt sprowadzenia cierpienia na inne istoty ludzkie przez osobę o tak „uświęconych” celach? Odpowiedzią może okazać się zdefiniowane przez Milla *experiments in living*²⁶. Doświadczenie to opiera się w dużej mierze na możliwości zdecydowania, co jest wartością wyższą a co niższą na podstawie własnych przeżyć, autopsji. Możliwość wyboru prowadzi do szeregu złych decyzji, podjętych przez Fausta z powodu omylnego rozumienia podstawowych wartości: wolność myli ze swawolą, miłość do Małgorzaty z pożądaniem, zaś potęgę ducha z umiejętnością kuszenia²⁷. Tym sposobem bohater dociera do momentu, w którym traci zdolność zachowania minimalnego obszaru wolności ludzkiej, koniecznego do pozostania w zgodzie z własną naturą²⁸. Poprzez coraz bardziej uciążliwe naruszanie swobody innych, zatracając „pozytywny” sens słowa „wolność”, polegający na autonomii w zakresie własnego życia i byciu narzędnym swojej, a nie cudzej woli. Dzieje się tak z powodu koegzystowania w nim dwóch wykluczających się z reguły świadomości: *ja ż n i p a n u j a c e j*, czyli osobowości idealnej, opartej na potędze rozumu (tzw. natura wyższa) oraz *ja ż n i u l e g ł e j*, odpowiadającej za nierozważne impulsy i namiętności (natura niższa)²⁹. Możliwości, jakie przynosi ze sobą pakt z demonem, skutkują retardacją poprawnego pojmowania podstawowych wartości: Faust oddaje się ostatecznie we wła-

²⁵ Tamże, s. 462.

²⁶ M. Król, *Krótką historia idei...*, dz. cyt., s. 81.

²⁷ W. Szturc, *Faust Goethego...*, dz. cyt., s. 72.

²⁸ I. Berlin, *Dwie koncepcje...*, dz. cyt., s. 187.

²⁹ Tamże, s. 192–193.

danie jaźni uległej, dogadzając przypadkowym zachciankom, poszukując czegoś, co zadowoli go na dłuższą chwilę. Jakie konsekwencje przynosi to w kwestii postrzegania przez niego wolności innych jednostek oraz wpływania na koleje ich losu?

Jedną z najważniejszych dla Fausta postaci jest Małgorzata – nastoletnia dziewczyna, która w krótkim czasie stała się obiektem pożądania uczonego. Stanowi ona odzwierciedlenie największych pragnień doktora, będąc jednocześnie zupełnym jego przeciwieństwem. Małgorzata jest prostolinijna i pobożna; będąc w bardzo młodym jeszcze wieku, podchodzi do kwestii wzbudzania sobą zainteresowania wśród mężczyzn z naiwnością i niewinnością, a jedyna osoba zdolna bronić jej czci zostaje usunięta z drogi przez Mefistofelesa (zabójstwo brata Małgorzaty). Faust poznając ją, wciela się w rolę kusiciela; oczarowuje dziewczynę i doprowadza do upadku jej idyllicznego świata³⁰, finalnie zaś do śmierci zarówno jej rodziny, nowonarodzonego dziecka, jak i jej samej. Uwiedzenie Małgorzaty jest pierwszym tragicznym w skutkach występkiem w życiu mężczyzny. Postać stworzona przez Goethego może być więc literackim odzwierciedleniem jednostki nieprzestrzegającej niepisanej umowy o „liberalnej moralności”, która swoje postulaty opiera na równości wolności jednostek i jednakowej ich wadze w społeczeństwie³¹. Przez romans z dziewczyną, skutkujący naruszeniem jej cnoty i zdrowia psychicznego, oraz doprowadzeniem pośrednio do śmierci trzech osób z jej otoczenia, Faust staje się żywym dowodem na autentyczność Berlinowskiego stwierdzenia, iż wolność nie może być określana jako brak ingerencji w życie drugiej osoby, ponieważ ludzie zawsze są od kogoś uzależnieni i wykluczone jest, by nie mieli oni na siebie żadnego wpływu, choćby w formie ograniczania się lub szkodażenia sobie wzajemnie³². Wpływ Fausta na Małgorzatę nie jest jednak jedynym interesującym elementem dramatu wartym analizy. Nie mniejsze znaczenie dla dalszych poczynań kochanka ma sama postać Małgorzaty.

³⁰ I. Puchalska, *Postłowie...*, dz. cyt., s. 489.

³¹ I. Berlin, *Dwie koncepcje...*, dz. cyt., s. 185.

³² Tamże, s. 184–185.

Moment ich spotkania w nocy przed egzekucją symbolizuje rychły upadek moralny bohatera i zatracenie się w zgubnym dla niego towarzystwie Mefistofelesa. W osobie skazanej pojawia się nieoczekiwane nadzieja na odwrócenie złego losu. Pokora, z jaką godzi się ona na konsekwencje swego czynu, jest równoznaczna ze zbawieniem duszy. Jej sylwetkę możemy rozpoznać w ostatniej części *Fausta* w postaci jednej z pokutnic, proszącej o możliwość zaopiekowania się swoim ziemskim kochankiem i zostania dla niego, niczym dantejska Beatrycze³³, przewodniczką w niebie. Próba wyswobodzenia Fausta spod wpływu diabła jest przykładem spełniającego się oświadczenia jakobińskiego klubu: „nikt czyniący zło nie jest wolny. Przeszkodzić mu w tym, to uczynić go wolnym”³⁴.

Śledząc poczynania tytułowego bohatera, nie sposób zignorować ogromu szkód, jakie przynosi ślepe zapatrzenie we własne potrzeby i parcie do przodu bez oglądania się na prawa innych. Za przykład posłużyć może historia pary starców, zamieszkałej w małej chatce w pobliżu ofiarowanego przez cesarza zamku, należącego do Fausta. Pomimo otaczających bogactw, uczony z zawiścią rozmyśla o skrawku cichej ziemi, która nie należy do niego. Planuje wysiedlenie starców – dając rozkaz przebiegłemu Mefistofelesowi, nie spodziewa się, iż efektem będzie unicestwienie obiektu pożądania oraz śmierć wiekowej pary i wędrowca, przyjętego pod ich dach. Faust stara się umyć ręce i wyzbyć poczucia winy, obarczając nią sługi wypełniające rozkazy. W rzeczywistości jest to kolejne świadectwo przeciw założeniu Milla, który traktuje o jedynym usprawiedliwieniu dla despotyzmu, o czym wspomniane było we wstępnej części moich rozważań. Ponadto w dramacie wyłożony został przypadek użycia przymusu dla „dobra zainteresowanych” (nowy dom dla Filemona i Baucis ma być w końcu wygodniejszy i przestronniejszy), o czym wspomina zarówno Mill („przyjemność osiągnięta pod przymusem nie jest przyjemnością, nawet wtedy kiedy jednostka tak ją odczuwa”³⁵), jak i Constant, podając przykład

³³ I. Puchalska, *Postłowie...*, dz. cyt., s. 490.

³⁴ Tamże, s. 209.

³⁵ M. Król, *Krótką historia idei...*, dz. cyt., s. 82.

Francji opanowanej przez rewolucjonistów, którzy „usiłowali przymusić ją do cieszenia się dobrem, którego nie pragnęła wcale i odmawiali jej tego, którego sobie życzyła”³⁶.

*Eritis sicut Deus*³⁷. O roli Mefistofelesa w dramacie

Na uwagę zasługuje również niewątpliwie postać Mefistofelesa, którego rola jest często trywializowana i sprowadzana wyłącznie do kusiciela czy uosobienia zła w czystej postaci. Trudno jednak zgodzić się z takimi poglądami, nie podejmując choćby próby przypisania mu zadania o wiele ważniejszego.

Zasady, jakimi kieruje się demon w swoich poczynaniach, można nakreślić przez pryzmat opinii T. Hobbesa na temat prawa, obrazując jednocześnie zgeneralizowane metody działania postaci skrajnie negatywnych. Filozof tłumaczy, iż mechanizm przymusu wobec prawa (w tym wypadku – wobec zakusów siły nieczystej) nie polega na strachu przed konsekwencjami odmowy kierowania się jego nakazami, ale na takim pokierowaniu rozumowaniem jednostki, by ostatecznie porzuciła ona chęć jego nieprzestrzegania³⁸. Refleksja ta znakomicie oddaje proces, jakiemu poddał się Faust: Mefisto, przez zobowiązanie się do stałego towarzyszenia uczonemu, nie traci żadnej okazji, by podsunąć ofierze kolejne, coraz to bardziej wymyślne, drogi zaspokojenia niegasnącego pragnienia doznań. Nieustannie pobudzając wszelkie żądze doktora, staje się symbolem złego pojęcia wolności – pejoratywnej swobody, która „czyni istotowym dla swobód obywatelskich to, co nieosiągalne w praktyce, podsyca oczekiwania, które nie mogą nigdy zostać zaspokojone”³⁹. Jednym z ciekawszych zabiegów zastosowanych w dramacie Goethego jest dwoistość kusiciela oraz jego samoświadomość. Nie ulega wątpliwości, iż Mefistofeles zdaje

³⁶ B. Constant, dz. cyt., s. 245.

³⁷ „Będziecie jak Bóg...”, zob. Ks. Rodz. 3, 5.

³⁸ Q. Skinner, *Wolność przed liberalizmem*, Toruń 2013, s. 35.

³⁹ Tamże, s. 78.

sobie sprawę ze swojej roli w świecie lub przynajmniej się jej domyśla: argumentem na tę teorię jest przede wszystkim fragment, odpowiadający na zadane mu pytanie, kim jest:

Jam częścią tej siły,
Która zawsze na złe godzi,
A przecie wciąż dobro rodzi.⁴⁰

Śmiało więc można domniemywać, iż Mefisto, pomimo oczywistej degradacji, jakiej uległ w królestwie niebieskim, wciąż pozostaje (choćby i bezwiednie) sługą bożym: zmienia się jedynie asortyment i typ możliwości, udostępnionych mu przy doprowadzaniu duszy człowieka do zbawienia.

Wnioski

Pojmowanie zagadnienia wolności przez bohaterów dramatu, ze szczególnym wyeksponowaniem życiowych wyborów tytułowego Fausta jest tematem niezwykle obszernym. W dużym uproszczeniu, problem wolności można rozpatrywać na dwóch głównych płaszczyznach: przed i po egzekucji Małgorzaty. Faust z części I to człowiek mylący podstawowe wartości z ich splotnymi wizjami. Początkowo porusza się on przypadkowo, „po omacku” dążąc do celu, który również ulega modyfikacji z biegiem czasu. Zapewniany przez Mefistofelesa o konieczności ciągłego dążenia w nieznaną – nawet za cenę buntu przeciw świętości – Faust kumuluje własne dążenia w żądach i namiętnościach cielesnych, gubiąc po drodze fantasmagoryczną wizję dotarcia do granicy ludzkiego poznania⁴¹. Wolność utożsamia z duchowym sprzeciwieniem się prawom natury (odmłodzenie ciała) oraz urzeczywistnianiem każdej, nawet błahej, zachcianki. Część II wprowadza już sylwetkę bardziej zdecydowaną i konkretną. Jego postawa rzuca nowe światło na stwierdzenie Stwórcy: „Błądzi człowiek,

⁴⁰ J.W. Goethe, *Faust*, dz. cyt., s. 51.

⁴¹ W. Szturc, *Faust Goethego...*, dz. cyt., s. 72.

póki dąży"⁴². Szturc określa błądzenie Fausta nie jako posuwanie się w nieznanych, przygodnych kierunkach, ale jako „poszukiwanie różnych dróg, na których ludzkie indywidualne potrzeby mogą być spełnione, bądź przynajmniej w części zaspokojone”⁴³. Faust korzysta ze swoich możliwości bardziej świadomie: buduje związek z Heleną, wspiera w walce cesarza, co doprowadza do obdarowania go zamkiem i rozległymi terenami. Rządziej także korzysta z podszeptów demona, a częściej wydaje mu rozkazy: również spotkanie z Matkami odbywa się bez pieczy Mefista. Stwarza ponadto wizję idealnego państwa, wpadając w pułapkę despotyzmu i stosowania przymusu wobec poddanych.

Główna idea przyświecająca kwestii wolności w *Fauście* Goethego to możliwość buntu i doświadczenia na własnym przykładzie tego, co jest dla danej jednostki najlepsze. Kwestią kontrowersyjną jest natomiast boskie przyzwolenie na bunt niosący za sobą taką ilość ofiar.

BIBLIOGRAFIA

Literatura podmiotu:

Goethe J.W., *Faust*, przeł. J. Paszkowski, Kraków 2006.

Literatura przedmiotu:

Berlin I., *Dwie koncepcje wolności* [w:] *Cztery eseje o wolności*, przeł.

D. Grinberg, Warszawa 1994.

Constant B., *O wolności starożytnych i nowożytnych*, przeł. Z. Kosno, „Arka” 1992, nr 42.

Król M., *Krótką historia idei wolności* [w:] *Filozofia polityczna*, Kraków 2008.

Oczko P., *Życie i śmierć doktora Fausta, złego czarnoksiężnika, w literaturze angielskiej od wieku XVI po romantyzm*, Kraków 2010.

Skinner Q., *Wolność przed liberalizmem*, Toruń 2013. Szturc W., *Faust Goethego. Ku antropologii romantycznej*, Kraków 1995.

Puchalska I., *Posłowie* [w:] J. W. Goethe, *Faust*, przeł. J. Paszkowski, red. I. Puchalska, Kraków 2006.

ABSTRAKT

Celem artykułu jest zapoznanie czytelnika z trudnościami, jakie nastęrcza mnogość definicji wolności. Analizie poddano dążenie do wolności osobistej tytułowego bohatera *Fausta* J. W. Goethego, którego losy i wybory życiowe wzbudzają do dziś wiele kontrowersji. W badaniach podjęto próbę obalenia teorii Isaaha Berlina na temat zniewolenia jednostki wyłącznie w przypadku ingerencji osób trzecich oraz posłużono się postacią Fausta jako przykładem nieprawidłowego pojmowania wolności prowadzącego do dyktatury jednostki i despotyzmu. Cel badania stanowiło zinterpretowanie wizji wolności (z wyróżnieniem wolności jednostki pojmowanej przez głównego bohatera) przedstawionej w dziele Goethego, w czym posłużono się między innymi refleksjami B. Constanta, M. Króla i Q. Skinnera. W analizie końcowej rozpatrzono postępowanie głównego bohatera przez pryzmat dwóch najważniejszych dla niego postaci: Mefistofelesa, stającego się wraz z rozwinięciem akcji bezwiednym sługą Bożym oraz Małgorzaty, której śmierć okazuje się być punktem newralgicznym w życiu alchemika. Pojęcie wolności w tym ujęciu opierałoby się na empiryzmie zindywidualizowanym.

Słowa kluczowe: *człowiek faustyczny, wolność wyboru, experiments in living, jaźń uległa*

⁴² J.W. Goethe, *Faust*, dz. cyt., s. 15.

⁴³ W. Szturc, *Faust Goethego...*, dz.cyt., s. 75.

ABSTRACT

The aim of the article is to familiarize the reader with the difficulties that poses a multitude of definitions of freedom. The pursuit of personal freedom was analyzed on the example of the title character of J. W. Goethe's *Faust*, whose fate and life choices arouse to this day a lot of controversy. The study attempted to overthrow the theory of Isaiah Berlin about the enslavement of the individual only in case of intervention of third parties and used Faust as an example of an incorrect understanding of freedom, that leads to dictatorship of an unit and despotism. Aim of the study consisted of interpreting the vision of freedom (with the special distinction for individual liberty conceived by the main character) presented in the work of Goethe, which was possible thanks to, among other things, reflections of B. Constant, M. Król and Q. Skinner. The final analysis examined the proceedings of the main character through the prism of the two most important for him figures: Mephistopheles, becoming along with the development of an action involuntary servant of God, and Margaret, whose death appears to be a crucial point in the life of an alchemist. The concept of freedom in this approach would be based on individualized empiricism.

Keywords: *faustian man, freedom of choice, experiments in living, heteronomous self*

BIOGRAM

Dominika Pietrachowicz – studentka trzeciego roku polonistyki – komparatystyki na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zainteresowania naukowe kieruje między innymi w stronę literackiej kultury popularnej, jaką jest literatura fantastyczna oraz okresu romantyzmu literatury amerykańskiej. W niedalekiej przyszłości planuje poświęcić swoją uwagę tendencji realizmu magicznego występującego w literaturze

światowej oraz szeroko pojętej literaturze dziecięcej, do której doprowadziła ją wcześniejsza fascynacja ilustratorstwem. W 2014 roku opublikowała swój pierwszy artykuł na łamach książki *Etyka codzienności. Etyka języka*, który poruszał temat etyki językowej w środowisku graczy komputerowych. W swoich badaniach wspomaga się znajomością dwóch języków (angielskim i niemieckim).

